

*Sygn. akt. IV Ka 176/14*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 17 kwietnia 2014 r.*

*Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:*

*Przewodniczący SSO Dorota Kropiewnicka*

*Sędziowie SSO Agata Regulska*

*SSO Stanisław Jabłoński (spr.)*

Protokolant Artur Łukiańczyk

przy udziale Tomasza Fedyka Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2014 r.

sprawy **M. K.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków

z dnia 26 listopada 2013 r. sygn. akt II K 652/11

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;**

**II. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.**

Sygn. akt IV Ka 176/14

## UZASADNIENIE

M. K. został oskarżony o to, że w dniu 9 kwietnia 2011 roku we W. przy ul. (...) naruszył czynności narządów ciała P. C. w ten sposób, że zadał mu uderzenie z pięści w twarz w następstwie czego pokrzywdzony wywrócił się, powodując u niego powierzchowny uraz głowy, złamanie kości nosa oraz złamanie dwukostkowe podudzia prawego ze zwichnięciem w stawie skokowym, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na czas powyżej dni siedmiu, tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2013 r., sygn. akt II K 652/11, Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu w Wydziale II Karnym uznał oskarżonego M. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 157 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 (dwóch) lat próby, zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwotę 3.000 (trzech tysięcy) złotych tytułem nawiazki oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 869,57 zł i wymierzył mu opłatę w wysokości 180 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego.

Obrońca oskarżonego zaskarżając w/w wyrok w całości zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 4, 7, 410 i 424 § 1 k.p.k., polegającą na nie uwzględnieniu tych przepisów w trakcie procedowania, wyrokowania i sporządzania uzasadnienia wyroku,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść, a polegający na niesłusznym uznaniu, że w następstwie uderzenia pokrzywdzony przewrócił się, co z kolei skutkowało u niego dodatkowo złamaniem dwukostkowym podudzia prawego ze zwichnięciem w stawie skokowym, gdy tymczasem prawidłowa ocena dowodów, a w szczególności opinii biegłego W. powinna prowadzić do ustalenia, że takie obrażenie jest wynikiem złego stąpienia i upadku, co musi występować łącznie,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść, a polegający na niesłusznym uznaniu, że oskarżony musiał liczyć się z tym, że spowoduje u pokrzywdzonego określone w art. 157 § 1 k.k. obrażenia ciała i to w warunkach winy umyślnej, gdy tymczasem pełna i obiektywna ocena dowodów nie daje podstaw do takiego ustalenia.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Z ostrożności procesowej, na wypadek nie uwzględnienia powyższych zarzutów zaskarżonemu wyrokowi obrońca zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, mogący mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegający na niesłusznym przyjęciu, że czyn przypisany oskarżonemu M. K. wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 157 § 1 k.k., gdy tymczasem wszystkie okoliczności podmiotowe i przedmiotowe zdarzenia wskazują na działanie nieumyślne i popełnienie czynu z art. 157 § 3 k.k.

Podnosząc powyższy zarzut obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie, że czyn oskarżonego wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 157 § 3 k.k. i warunkowe umorzenie postępowania wobec M. K. na stosowny okres próby.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Wywiedziona przez obrońcę oskarżonego apelacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, a żaden z podniesionych w niej zarzutów nie zasługuje na uwzględnienie, co biorąc pod uwagę treść art. 433 § 1 k.p.k. oraz nie występowanie w sprawie bezwzględnych przyczyn odwoławczych, nie mogło doprowadzić do zmiany czy też uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Na wstępie należy zauważyć, iż wszystkie zarzuty podniesione przez obronę zmierzają w istocie do podważenia prawidłowości dokonanej przez Sąd meriti oceny dowodów, a tym samym kwestionują poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, co do następstw uderzenia pokrzywdzonego oraz umyślności czynu oskarżonego.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, iż całkowicie chybiony jest zarzut, jakoby Sąd I instancji nie uwzględnił przepisów art. 4, 7, 410, 424 § 1 k.p.k. Godzi się podkreślić, że Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób staranny i wnikliwy, a następnie dokonał oceny całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, posługując się w tej mierze logiczną argumentacją znajdującą potwierdzenie w zasadach doświadczenia życiowego. Należy przy tym zauważyć, że formułując zarzut obraży przepisów postępowania obrona nie sprecyzowała, na czym dokładnie miało polegać uchybienie art. 4, 7, 410, 424 § 1 k.p.k. Dokonując analizy uzasadnienia apelacji należy stwierdzić, że podniesione przez obrońcę w/w zarzuty sprowadzały się w rzeczywistości do braku obiektywizmu Sądu I instancji, bezzasadnej odmowy wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego i zeznaniom świadka R. R. oraz naruszenia zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu. Wszystkie te zarzuty okazały się jednak bezzasadne.

Nie ma racji obrońca zarzucając Sądowi Rejonowemu działanie pod z góry przyjętą tezę o sprawstwie oskarżonego. Sąd meriti miał bowiem na względzie wszelkie okoliczności, które mogłyby świadczyć zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Dowodem obiektywizmu Sądu I instancji było wnikliwe rozważenie faktu, iż w czasie zdarzenia pokrzywdzony znajdował się pod wpływem alkoholu. Dowodem obiektywizmu było także krytyczne

podejście do zeznań pokrzywdzonego, w wyniku czego Sąd Rejonowy nie dał wiary pokrzywdzonemu, jakoby między pokrzywdzonym a oskarżonym nie doszło do szarpaniny. Wreszcie o obiektywizmie Sądu meriti świadczyło wzięcie pod uwagę okoliczności łagodzących po stronie oskarżonego takich jak brak uprzedniej karalności oskarżonego, prowadzenie przez niego stabilnego trybu życia, utrzymywanie poprawnych relacji z najbliższymi, co znalazło pełne odzwierciedlenie przy wymiarze kary.

Idąc dalej, Sąd I instancji w sposób jasny i zrozumiały wskazał, dlaczego odmówił waloru wiarygodności części wyjaśnień oskarżonego, jak i części zeznań świadka R. R.. Otóż słusznie zauważył Sąd Rejonowy, że twierdzenia oskarżonego o działaniu w ramach obrony koniecznej i uderzeniu pokrzywdzonego na skutek wymachiwania na oslep rękami, jak i twierdzenia kolegi oskarżonego – R. R. o uderzeniu oskarżonego przez pokrzywdzonego nie zasługiwały na wiarę, gdyż były sprzeczne z zeznaniami świadków zdarzenia. Świadczeni ci byli osobami obcymi dla oskarżonego, w związku z czym należało uznać, że nie mieli oni żadnego interesu w uzyskaniu określonego rozstrzygnięcia. Nadto, trafnie dostrzeżone zostały niekonsekwencje w wyjaśnieniach oskarżonego, z których wynika, że pomimo odsunięcia się pokrzywdzonego od jego pojazdu, oskarżony zdecydował się podejść do pokrzywdzonego. Oceniając powyższą okoliczność z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, należało uznać, że w trakcie zadawania ciosu oskarżonym w żadnym razie nie kierowała obawa przed osobą pokrzywdzonego, a tym samym nie działał on w ramach obrony koniecznej.

Ostatecznie, nie sposób zgodzić się z zarzutem naruszenia przez Sąd meriti zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu zawartej w przepisie art. 8 § 1 k.p.k. Prawdą jest, iż odnosząc się do okoliczności poprzedzających uderzenie pokrzywdzonego przez oskarżonego, w uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji przywołał wydany w odrębnym postępowaniu karnym wyrok z dnia 16 lipca 2013 r. (sygn. akt II K 760/11), który dotyczył uniewinnienia pokrzywdzonego od zarzutu uderzenia pięścią oskarżonego w okolice lewego oka. Jednocześnie jednak – niezależnie od ww. rozstrzygnięcia – Sąd Rejonowy samodzielnie ustalił, że zadanie ciosu pokrzywdzonemu przez oskarżonego poprzedzone było szarpaniną między pokrzywdzonym a oskarżonym. Nie zauważa obrońca, że Sąd oparł się w tej mierze na zeznaniach świadka K. M., odmawiając wiarygodności z jednej strony części zeznań pokrzywdzonego, z drugiej zaś strony części zeznań świadka R. R..

W drugiej kolejności należy stwierdzić, że bezzasadny jest zarzut błędnej oceny opinii biegłego. Odnosząc się do kwestii doznanego przez pokrzywdzonego złamania kości nogi, biegły M. W. stwierdził, że ww. złamanie mogło być spowodowane niekontrolowanym upadkiem pokrzywdzonego, któremu towarzyszyło niekontrolowane podparcie ciała na stopie prawej i rotacja podudzia prawego. A zatem biegły nie przesądził w sposób kategoryczny związku przyczynowo – skutkowego między uderzeniem pokrzywdzonego a złamaniem kości nogi pokrzywdzonego. Nie wykluczył jednak, że taki związek miał miejsce. Jednocześnie należy zauważyć, że w swoich relacjach świadczenie wiązali fakt upadku pokrzywdzonego z jego uderzeniem przez oskarżonego. W konsekwencji Sąd I instancji dokonał oceny opinii biegłego w kontekście zeznań świadków, dochodząc do prawidłowego wniosku, iż to uderzenie pięścią w twarz pokrzywdzonego przez oskarżonego spowodowało upadek pokrzywdzonego, czego rezultatem było złamanie kości nogi. Nie dostrzega bowiem obrońca, że w swojej opinii biegły przedstawił jedynie alternatywne przyczyny złamania kości nogi pokrzywdzonego, a o wyborze konkretnego powodu złamania przesądzić musiała analiza zeznań uczestników zdarzenia, którą dokonał Sąd Rejonowy. Istotne przy tym było jednoznaczne stwierdzenie biegłego, że złamanie kości nogi stanowiło obrażenie trwające dłużej niż 7 dni.

W trzeciej kolejności należy stwierdzić, iż nietrafny okazał się zarzut, jakoby Sąd I instancji nie ustalił umyślnego charakteru działania oskarżonego. W związku z tym prawidłowa była przyjęta przez Sąd Rejonowy kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu, jako występku z art. 157 § 1 k.k., a nie – jak chce obrońca – jako występku z art. 157 § 3 k.k.

Zrekonstruowany przez Sąd meriti przebieg zdarzenia, w trakcie którego oskarżony wysiadł z samochodu, podszedł do pokrzywdzonego, wdał się z nim w szarpaninę, a następnie uderzył pokrzywdzonego, powodując jego upadek, w sposób oczywisty wskazywał na umyślność czynu sprawcy działającego w zamiarze bezpośrednim. Zadanie ciosu pokrzywdzonemu nie miało bowiem charakteru przypadkowego, lecz stanowiło celowe działanie oskarżonego. Co

więcej, cios ten był na tyle silny, że spowodował upadek pokrzywdzonego, i w konsekwencji złamanie kości nogi, które to obrażenia trwały dłużej niż 7 dni.

Jednocześnie, odnosząc się do skutku owego uderzenia, słusznie zauważył Sąd I instancji, że w myśl przepisu art. 157 § 1 k.k. sprawca chce albo przewidując taką możliwość godzi się, że spowodowany uszczerbek na zdrowiu nie będzie lekki. Właśnie w tym kontekście stwierdził Sąd Rejonowy, że oskarżony musiał się liczyć ze spowodowaniem obrażeń ciała trwających dłużej niż 7 dni. Stwierdzenie to zasługiwało w pełni na aprobatę. Oskarżony jako osoba dorosła musiał mieć bowiem świadomość, że uderzenie pięścią w tak wrażliwą część ciała człowieka jaką jest twarz powoduje niejednokrotnie upadek na ziemię, czego skutkiem mogą być dalsze obrażenia, w tym także złamania kończyn.

W tym miejscu nie sposób podzielić ewentualny zarzut obrońcy, jakoby Sąd I instancji błędnie zakwalifikował czyn oskarżonego jako przestępstwo z art. 157 § 1 k.k., a nie – jak chce obrońca – jako przestępstwo z art. 157 § 3 k.k. Zachowanie oskarżonego wprost wskazywało na działanie w zamiarze bezpośrednim, a jego twierdzenia raz sugerujące przypadkowość uderzenia, innym razem działanie w ramach obrony koniecznej nie wytrzymały konfrontacji z zeznaniami świadków.

Reasumując, Sąd Okręgowy nie stwierdził, by procedując w sprawie Sąd meriti dopuścił się obrazy wskazanych przez obrońcę przepisów postępowania, która miałyby wpływ na treść orzeczenia i tym samym zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną.

Brak jest również podstaw do podważenia stanowiska Sądu I instancji w zakresie rodzaju oraz wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności. Orzeczenie powyższe nie pozostaje w sprzeczności z dyrektywami o jakich mowa w art. 53 k.k., a wymierzona kara uwzględnia w należyтым stopniu okoliczności ujawnione w sprawie, jak też odzwierciedla stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu. Uzasadnienie Sądu meriti wyczerpująco wskazuje okoliczności, jakie wziął ów Sąd pod uwagę przy ferowaniu rozstrzygnięcia o karze, należycie uzasadnia też powody skorzystania wobec oskarżonego z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. W ocenie Sądu znaczna społeczna szkodliwość przypisanego M. K. przestępstwa, który umyślnie w sposób realny naruszył tak istotne dobro człowieka jakim jest zdrowie, wskazuje że reakcja prawno-karna na popełniony przezeń występki nie była nazbyt surowa, ani też rażąco niesprawiedliwa. Jednocześnie mając na względzie zagrożenie ustawowe przewidziane za przestępstwo z art. 157 § 1 k.k., znaczną społeczną szkodliwość czynu i znaczny stopień zawinienia oskarżonego, jak i brak pojednania oskarżonego z pokrzywdzonym, uznać należy, że w rozpoznawanej sprawie nie było podstaw do skorzystania z dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania.

Orzeczenie o kosztach za postępowanie odwoławcze oparto o przepisy art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k., uznając, że ich poniesienie przez M. K. stanowiłoby dla oskarżonego nadmierną dolegliwość.

Mając powyższe względy na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.